

Krystyna Czuba*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0003-2147-5083

PRYMAS STEFAN WYSZYŃSKI – NAUCZYCIEL I OBROŃCA POLSKIEJ KULTURY

Kultura to kształtowanie człowieka i kształtowanie świata przez człowieka. Kultura ma dwa wymiary: materialny i duchowy. Prymas Tysiąclecia mówił, że *właściwie nie można kultury nazywać materialną – jest ona bowiem syntezą ducha, umysłu, woli i serca człowieka, który posługując się materiałem tworzy zeń nowe dzieło*¹. Jest to piękna prawda o kulturze. Kultura jest dziełem człowieka i prawdą o nim jako człowieku.

Prymas wiele razy mówił do Polaków, czym jest kultura. Kultura to jego umiłowany temat, bo miłością jego była Polska. Ks. prof. Janusz Pasierb nazwał Prymasa „Sługą kultury narodowej” oraz „Architektem życia narodowego”². Prymas kochał Kościół, Ojczyznę, swój Naród. *Kocham Ojczyznę bardziej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla Niej*³ – słowa te wypowiedział w dniu swego aresztowania – 25 września 1953 r. Za miłość do Ojczyzny płacił całym sobą. Tajemnica jego więzi z Ojczyzną i polską kulturą to wiara, wychowanie w polskiej rodzinie o tradycjach narodowych oraz polska szkoła.

Miłość wobec historii i kultury narodowej

Historia i kultura polska były przedmiotem miłości i dumy narodowej Prymasa Stefana Wyszyńskiego. „Bądźcie dumni z waszej Przeszłości” – mówił do

* Krystyna Czuba – polska polityk, nauczyciel akademicki, profesor nauk teologicznych, medioznawca, publicystka, senator IV kadencji. Kierowała Katedrą Pedagogiki Mediów na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wykłada na tej uczelni (od 1995) i w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, gdzie także zasiadła w radzie naukowej. Wcześniej była wykładowczynią m.in. Gdańskiego Instytutu Teologicznego. Współpracuje z *Radiem Maryja* i *Naszym Dziennikiem*. Jest autorką publikacji nt. nauczania Jana Pawła II – m.in. *Idea Europy kultur w nauczaniu Jana Pawła II* (2003) i *Ojczyzna w nauczaniu Jana Pawła II* (1990). Członkini Instytutu Prymasowskiego.

¹ S. Wyszyński, *Kamienie wołać będą*, Warszawa 1994, s. 98.

² J. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1989, s. 192.

³ S. Wyszyński, *Jedna jest Polska*, Warszawa 1998, s. 11.

wiernych w Kruszwicy podczas ogłoszenia tamtejszej kolegiaty bazyliką mniejszą. Duma ta ma swoje uzasadnienie w wielowiekowych dziejach kultury polskiej, które od początku są chrześcijańskie⁴. Historia i świadomość ciągłości dziejowej były teżą jego nauczania jako biskupa, prymasa, męża stanu. Mówił bardzo często o tysiącletniej kulturze w Polsce: *nie wolno tworzyć dziejów bez dziejów. Początek Polski to chrzest Polski w 966 r.*⁵

Od początku swej posługi prymasowskiej starał się o odbudowywanie zniszczonych przez niemiecką okupację świątyń w Polsce. Był współtwórcą Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy współpracując z instytucjami odbudowy stolicy⁶. Uczestniczył w odbudowie i regotyzacji Katedry Gnieźnieńskiej⁷. Wspominał, że Katedrę Gnieźnieńską zapoznał i ukochał gdy był dzieckiem, a zobaczył ją w książce ukazującej historię Polski. Z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski dotarł także do wykopalisk archeologicznych przedromańskich i romańskich – widział je jako „relikty szlachetnej przeszłości Polski”⁸. Wspierał również decyzję odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Był osobiście zainteresowany pracami nad *Katalogiem zabytków sztuki w Polsce*. W tym celu otwierał niedostępne dotąd dla badaczy skarbce kościelne i archiwa, wyrażał zgodę na badania sondażowe i pomiary świątyń. Wspomagał badania dotyczące historii Jasnej Góry, której był konfratrem⁹. Wielokrotnie powtarzał i nauczał: *Kultura będąca dorobkiem wielu pokoleń jest bezsprzecznie własnością i dorobkiem całego Narodu. Jednym z największych skarbów*¹⁰.

Miłość do kultury ojczystej to także właściwa edukacja historyczna. W czasach PRL prawda o historii Polski podlegała ocenzeniu i była wyjątkowo okaleczana. Zaplanowane było fałszowanie dziejów kultury i historii ojczystej. Prymas z odwagą to wypominał i przypominał: *Dziś wiemy, że dokonano strasześliwej wiewsekcji i alienacji narodowej oraz historycznej młodego pokolenia, pozbawiając go wiedzy o Narodzie, Jego historii i polskiej twórczości literackiej, a przez to pozbawiając to młode pokolenie kultury narodowej*¹¹. Powtarzał też często wobec sprawujących władzę i wszystkich Polaków, że jeżeli On nie będzie tego przypominał, to kamienie wołać będą: „Gdy gaśnie ludzka pamięć, zaczynają mówić kamienie”. Są to słowa wyryte na murze starego Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie.

⁴ Zob.: S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą polską*, Poznań – Warszawa 1979, s. 142–145.

⁵ *Prymas Tysiąclecia*, oprac. F. Kniotek SAC, Z. Modzelewski SAC, D. Szumska, Paryż 1982, s. 140.

⁶ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. I: 1949–1953, Warszawa 1991, s. 42–43.

⁷ Tamże, s. 11–12.

⁸ J. Miziołek, *Prymas Tysiąclecia wobec kultury artystycznej*, w: *Sługa Boży Stefan Kard. Wyszyński*, Warszawa 2000, s. 293.

⁹ Tamże, s. 252, 293.

¹⁰ S. Wyszyński, *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981, s. 252.

¹¹ Tamże, s. 250.

Prymas Tysiąclecia często mówił: *Polska żyje Chrztem Mieszka i mądrością Bolesława Chrobrego, żyje pod Grunwaldem i Insurekcją Kościuszkowską, żyje powstaniami – Listopadowym, Styczniowym, Wielkopolskim, Śląskim – żyje ich uczestnikami, pamięcią o czasie zrywów, choć tak kosztownym i bolesnym to bardzo ważnym w naszych dziejach*¹². Stwierdzał również, że: *Warszawa żyje męstwem Powstania Warszawskiego. Powstanie Warszawskie – bez względu na późniejszą ocenę historyków pozostanie najwspanialszym świadectwem woli i prawa do życia Narodu. Było potężnym zrywem, który za wszelką cenę, nawet za cenę zniszczenia stolicy, bo ona nie jest całym narodem, nawet za cenę krwi najlepszej młodzieży, bo to nie jest jeszcze cały naród, pragnie zaświadczyć przed obliczem całego świata, że Polska chce żyć, Polska ma prawo żyć, że Polska ma prawo do wolności. W tym zrywie tak bohaterskim, wspaniałym, tak niepamiętnym na dobro osobiste, brał udział cały Naród Polski. Młodzież, dziewczęta, chłopcy, małe dzieci nawet*¹³. Było to powstanie wołające o wolność Polski, o wolność Narodu. Wobec różnych współczesnych głosów na temat Powstania Warszawskiego, głos Prymasa Tysiąclecia jest szczególnie ważny dla nas Polaków. Ksiądz Prymas wspominał spotkanie, zaraz po upadku Powstania z niemieckimi lekarzami, którzy pokazali fotografię Chrystusa zrzucanego z frontonu kościoła Świętego Krzyża w Warszawie, na bruk uliczny oraz napis: *Sursum Corda!* Jeden z medyków miał zawołać: *Sursum corda! Jeszcze Polska nie zginęła*. Powiedział te słowa po niemiecku dodając otuchy polskiemu księdzu. Wobec ataków mających miejsce w 2020 r, gdy grupy polskiej młodzieży profanowały tę samą figurę, to doświadczenie prymasa Polski należało i należy przywoływać. Ks. Prymas przypominał o tym, że Pius XII „mówił cudowne rzeczy o Warszawie” z okresu powstańczego, a zwłaszcza podkreślał bohaterstwo jej mieszkańców oraz walkę o honor i wolność¹⁴. Przez Archikatedrę Warszawską biegł front walki i tu nacierała niemiecka nienawiść, a powstańcy bronili ołtarzy. Ostatecznie Katedra została przez Niemców wysadzona w powietrze. Ocalał XIV-wieczny krzyż, który kapelan powstańców, ks. Wacław Karłowicz, wyniósł z Katedry. *Oto tygiel warszawski, w którym odmieniło się życie nasze tak bardzo, że Stolica Polski budziła w całym świecie uczucie podziwu, które każe nisko pochylić głowę przed męstwem bojowników i ofiar. Te ofiary – mówił Pius XII – i ci bojownicy wykazali światu, do jakich wyżyn wznieść się potrafi bohaterstwo zrodzone i podtrzymane przez owo tak szlachetne poczucie honoru człowieka i przez silne przekonanie wiary chrześcijańskiej*¹⁵. To doświadczenie wojny należało przywołać wspomnieniami Prymasa Tysiąclecia wobec współczesnych faktów nowego barbarzyństwa europejskiego, które niszczy zabytki chrześcijańskie, także w Polsce:

¹² S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. IV: 1958, Warszawa 2002, s. 111–112.

¹³ S. Wyszyński, *Kamienie wołać będą*, Warszawa 1994, s. 81.

¹⁴ Tamże, s. 24.

¹⁵ Tamże, s. 31–31.

*Naród ma prawo do tego, aby być sobą i nie zostawić żadnego z tych dóbr, które ukształtowały, jego dzieje i jego kulturę*¹⁶. Można powiedzieć, że była to fundamentalna teza nauczania Wielkiego Prymasa.

Wkład Kościoła w dzieje kultury narodowej

Historia Polski to również polscy święci, ich wielki wkład w dzieje kultury narodowej. Od Chrztu Polski aż do XX wieku było polskich świętych bardzo wielu. Ks. Prymas przywoływał ich imiona i nazwiska w modlitwie publicznej i w kazaniach z ambon polskich świątyń. Odwoływał się do czcigodnych polskich świętych od Świętego Wojciecha – patrona Polski – męczennika, który przyniósł Ojczyźnie naszej Moc i Pokój Chrystusowy: *wylał swoją krew wziętą z matki – Czeszki na polskiej ziemi. Spokrewnił przez to dwa narody w Imię Chrystusa. Stygmatem swej pracy i gorliwości apostołskiej naznaczył cały kraj. Wojciechowi zawdzięczają i to, że śmiercią swoją zwrócił oczy całego na Gniezno. Przez śmierć Wojciecha Gniezno stało się sławne wśród narodów. Jego śmierć i krew sprowadziła do Gniezna imperatora rzymskiego Ottona, w imię obustronnej przyjaźni jaką miał do Apostoła – męczennika i jego przyjaciela bohaterskiego króla Bolesława Chrobrego*¹⁷.

Ksiądz Prymas pochylał się nad całą polską historią i kulturą przywołując wielu świętych i błogosławionych: św. Stanisława Szczepanowskiego, św. Jacka, bł. Czesława, bł. Salomeę, bł. Bronisławę, bł. Kingę, bł. Jolantę, św. Jadwigę Śląską, bł. Wincentego Kadłubka. Mówił, że choć są to święci odległych wieków, są to także wzory dla wszystkich pokoleń Polaków. O bł. Wincentym Kadłubku powiedział, iż zostawił swemu pokoleniu i naszym czasom pierwszą historię Polski – pełną optymizmu i szacunku dla dziejów Narodu – którą określił jako „wołanie o miłość Ojczyzny”¹⁸.

Najpiękniejsze słowa mówił Prymas o Polskim Papieżu z Krakowa, św. Janie Pawle II – beatyfikowanym w 2011 roku, następnie kanonizowanym w 2014 r. w Rzymie. Mówił o Nim z poczuciem wielkiej dumy i miłości: *Ten filozof – moralista znany w Europie i w całym niemal świecie, zaprzyjaźniony z biskupami różnych narodów, dał się poznać jako jeden z najwybitniejszych umysłów w Kościele współczesnym*¹⁹.

Ksiądz Prymas mówił także o swoim poprzedniku na stolicy prymasowskiej – Ks. Kard. Augustie Hlondzie – Słudze Bożym: *Czczymy dziś pamięć wielkiego Augusta Kardynała Hlonda, któremu dane było wiele wycierpieć za Kościół*

¹⁶ Tamże, s. 90.

¹⁷ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. V: 1959, Warszawa 2006, s. 152.

¹⁸ S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, dz. cyt., s. 47–54.

¹⁹ S. Wyszyński, *O Polskim Papieżu z Krakowa*, Poznań 1979, s. 33.

*i Naród. Dziękujemy Bogu za to, że jego proroctwo ku chwale Matki Najświętszej Jasnogórskiej wypełniło się. Zwycięstwo przyszło – ale nie jest ono ostatnie. Przyjdą i inne*²⁰. Obecnie w Polsce wobec wielorakich doświadczeń i zmagañ z narzucaną ideologią gender, chcemy ufać, że słowa Ks. Prymasa St. Wyszyńskiego są kolejnym proroctwem zwycięstwa Boga i Maryi Królowej Polski w naszej Ojczyźnie.

Prymas Wyszyński uważał, że Kościół wniósł w nasze dzieje kulturę prawdy i miłości, a religia jest pomocą w dążeniu do prawdy²¹. Z doświadczenia wieków wydobyl naukę o godności człowieka, która jest fundamentem praw ludzkich. Kościół wniósł olbrzymi wkład w kulturę, naukę i „wolności synów Bożych”. Polska dała Europie lekcje obrony wolności sumienia na Soborze w Konstancji. Stefan Kardynał Wyszyński odwoływał się do tego historycznego doświadczenia. Paweł Włodkowic na tym Soborze powiedział, że „nie godzi się nawracać mieczem” i, że „wolność przekonania i wyznania odpowiada kulturze ludzkiej, a nie przemocą uwarunkowana jest prawda”. Sobór ten to lekcja godności kultury duchowej Narodu²².

Kościół zakładał seminaria duchowne na ziemiach polskich, które stawały się ośrodkami kultury, wiedzy oraz miejscem łączącym wartości religijne i narodowe. Powstające w Polsce należały do jednych z pierwszych w świecie. Na ich rozwój wpływ mieli wielcy ludzie. Karol Boromeusz – Ojciec Soboru Trydenckiego, Stanisław Kardynał Hozjusz czy biskup-włościanin – Stanisław Karnkowski. Seminarium duchowne założone przez kard. Hozjusza to najstarszy świadek kultury polskiej na Warmii. Seminaria wychowywały i wychowują nauczycieli „Prawdy według wzoru jaki zostawił Chrystus”²³. Kościół za te działania płacił drogo – dotyczyło to szczególnie okresu zaborów oraz okupacji. Biskupi byli zrzućeni ze swoich stolic, skazywani na zsyłki, więzienia i prześladowania, a kapłani oprócz różnych represji często ponosili ofiarę własnego życia, broniąc wartości narodowych oraz członków swoich wspólnot²⁴.

W czasie niewoli Kościół wypełniał różne zadania – był nauczycielem, wychowawcą, prowadził szkoły, szpitale. Nie można znaleźć takiego okresu w naszych dziejach aby Kościół był nieobecny. Włączał się niekiedy nawet w walkę zbrojną, jak zakonnicy warszawscy podczas Powstania Listopadowego czy Styczniowego. Za to były zsyłki na Sybir, albo szubienica pod Cytadelą. *Dzisiaj nikt nie może powiedzieć, że oni (duchowni – przyp. red.) przekroczyli granice swoich zadań. Wtedy to bowiem zaczął się budzić duch świadomości narodowej. Czyta się na te tematy różne wywody historyczne, ale w wielkiej mozaice dziejowej, te karminowe kamyczki*

²⁰ Tamże, s. 35.

²¹ S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, dz. cyt., s. 101

²² Tamże, s. 90, 103.

²³ Tamże, s. 107.

²⁴ Tamże, s. 107–112.

krwi synów Kościoła były konieczne”²⁵. Kościół w naszych dziejach przechodził przez wielorakie próby, udręki, niepokoje służąc Narodowi i kulturze narodowej w duchu Ewangelii. Wyszyński podkreślał, że „Naród miał zamknięte usta, gdy wszystko zda się odpływało, zostało odepchnięte, zawsze jednak pozostawał Kościół i On trwał.”²⁶ Ksiądz Prymas wspominał także o kapłanach – więźniach obozów niemieckich. Mówił o tajemnicy męczeństwa kapłanów w obozach koncentracyjnych i więzieniach w czasie II wojny światowej. Mówił o nich z czcią, którą należy przekazać następnym pokoleniom. Ojciec Św. Jan Paweł II dokonał beatyfikacji 108 męczenników, a proces ten jest i będzie dalej kontynuowany.

Szczególny udział w kulturze i historii Polski zdaniem Prymasa ma przymierze Polaków z Maryją. Dzieje Narodu otwiera polska pieśń maryjna „Bogarodzica”, pierwsze publiczne wyznanie wiary i dzieło literackie polskiego języka. Ksiądz Prymas przypominał sanktuaria maryjne, które mają szczególny wpływ na kulturę i historię Polski, oprócz tych najważniejszych jak choćby Jasna Góra. Wymieniał m.in. Swarzewo, Tuchów, Chełmno, Gostyń, Gidle, Piekary, Kalwaria Zebrzydowska, Ludźmierz. Ksiądz Prymas widział Maryję jako przyczynę odwiecznych zwycięstw w bitwach pod Grunwaldem, Orszą, Kircholmem, Kluszyńem, Chocimiem, Beresteczkiem, Trembowłą, Wiedniem. Szczególny jest związek Polski z Jasną Górą. Początek obecności Maryi w Jasnogórskim Obrazie łączy się z okresem przejścia od czasów piastowskich do jagiellońskich. Wyprzedza zatem *Złoty Wiek* historii Rzeczypospolitej. Wyprzedza też wszystkie burze i doświadczenia dziejowe, w tym utratę niepodległości Polski. Rozpoznanie daru Bożego obecności Maryi rozpoczęło się od Ślubów Jana Kazimierza, który nazwał Ją Królową Polski. Kardynał Wyszyński nawiązał do tego aktu w swoim więziennym doświadczeniu – napisał Jasnogórskie Śluby Narodu. Było to – jak stwierdził – gdy Polska stała na „wielkiej przełęczy dziejowej”²⁷.

Jasnogórskie Śluby Narodu to narodowy rachunek sumienia, aby dźwignąć kulturę moralną Polaków. Wielka Nowenna i związane z Nią Śluby Narodu w wizji Prymasa to „pomnik trwalszy od brązu”. Z doświadczenia trudnych dziejów Ojczyzny związane jest polskie Millenium. Było ono przypomnieniem – anamnezą Chrztu Polski. Kluczowym momentem jest Akt Oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości, „wszystkiego, co Polskę stanowi za godność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej”²⁸. Jest to przymierze mające za cel obronę wiary Narodu jako fundamentu naszego bytu, fundamentu kultury. *My nie możemy przegrać chwały Boga w Ojczyźnie naszej – jak pisał Prymas – tego ani Bóg, ani pokolenia następne, które idą za nami, nie przebaczyłyby nam. I na pewno historia Polski*

²⁵ Prymas Tysiąclecia, dz. cyt., s. 163.

²⁶ Tamże, s. 165.

²⁷ Tamże, s. 50–51, 146.

²⁸ Tamże, s. 160–161, 263.

w drugim Tysiącleciu obciążałaby nas straszliwa odpowiedzialnością, gdybyśmy na progu Tysiąclecia przegrali wiarę”²⁹. Było i jest to ubezpieczenie wolności Narodu. Tak to rozumiał Prymas Wyszyński i w ten sposób komentował to kardynał Karol Wojtyła podczas millenijnych uroczystości. Jasna Góra ma swoje w historii Polski i w jej kulturze szczególne miejsce, gdyż jest to „dom” Królowej Polski, bo tak ją nazwali Polacy. Kultura polska wyrosła i umacniała się na przymierzu wiary w Jezusa Chrystusa i relacji z Kościołem Katolickim. Prymas miał tego głęboką świadomość i często do tego wracał. *Trudno przecenić znaczenia Prymasa Tysiąclecia dla Kościoła w Polsce* – pisał kardynał Zenon Grocholewski, nazywając go prorokiem Ojczyzny, „zwornikiem jedności Kościoła w Polsce”, „Mojżeszem znad Wisły”, który domagał się od współczesnego faraona wolności dla narodu polskiego, w imię niewidzialnego Boga”³⁰.

Prymas żyjąc Kościołem żył Polską. Zajmował zdecydowaną postawę wobec prób zniewolenia Polaków w latach terroru komunistycznego przed 1956 r. i nasilającej się później w Polsce walki społeczno-politycznej w latach 1956–1981. Zgodnie z polską tradycją pełnił też funkcję męża stanu wobec braku rzeczywistej suwerenności państwowej³¹. Pisał listy, apele i napomnienia do władz państwowych i politycznych. Był uwrażliwiony na relacje Moskwa – Berlin, które były i są dla Polski bardzo niebezpieczne. Stąd jego troska – jako Prymasa – o polskie Ziemie Zachodnie i Północne, o ich stabilizację społeczno-polityczną i zakorzenienie Kościoła na tych ziemiach³². Jego *Non possumus* przyjęte z tradycji wiary Kościoła apostołskiego rozbrzmiewało zawsze, gdy zaistniała konieczność głośnej i odważnej obrony wartości chrześcijańskich oraz ludzkich³³. Przeciwstawiał się też wszystkiemu, co zagrażało Kościołowi i Ojczyźnie, przetrwaniu Kościoła Katolickiego oraz temu, co godziło we wspólne dobro.

Dla Księdza Prymasa obrona kultury polskiej i prawdy historycznej wobec wielorakich zagrożeń ze strony komunizmu i kosmopolityzmu była sprawą najwyższej wagi – polską rację stanu. Robił wszystko – nauczał, napominał, podpowiadał, bronił – aby Polska zachowała swoją tożsamość narodową. Aby w Polsce polski duch Narodu chrześcijańskiego czuł się swobodnie i był wolny, „wolność szanując”³⁴. Naród polski zawsze krzepił się tymi nadziejami czerpiąc

²⁹ Tamże, s. 230.

³⁰ Z. Grocholewski, *Na solidnym fundamencie*, w: *Śługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2000, s. 86–88.

³¹ J. Maj, *Sprostował wezwaniom czasów*, w: *Śługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński*, d. cyt., s. 156–157.

³² I. Tokarczuk, *W służbie Polsce i Kościołowi*, w: *Śługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 97–102.

³³ W. Chrostowski, *Człowiek kategorię świadectwa*, w: *Śługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 195.

³⁴ S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa, 1984, s. 92.

z przykładów Jezusa Chrystusa i Jego Matki, ukazując wielkich Polaków, którzy ożywieni chrześcijańskim duchem ofiary umieli oddać życie za prawa ojczyste, „pro aris et focis = za ołtarze i ogniska domowe”. Jak stwierdzał Prymas *Gdybyśmy któregoś dnia wyzbyli się powiązania z dziejami naszej Ojczyzny, tragizm Narodu dopiero by się rozpoczął*³⁵.

Kultura ojczysta zobowiązaniem Polaków

Kardynał Wyszyński wielokrotnie spotykał się z twórcami różnych dziedzin kultury polskiej: z naukowcami, twórcami literatury, artystami scen polskich. Mówił do nich mądrością słowa i sercem miłośnika polskiej kultury. Do profesorów i wykładowców mówił, że konieczna jest nauka, która ukazuje polską formację intelektualną. Konieczna jest rehabilitacja filozofii chrześcijańskiej dla rozumienia człowieka, bo bez niej *nie wyjdą z kryzysów współczesnych ani człowiek, ani rodzina, ani naród, ani państwo, ani nawet życie zawodów, jeśli nie zadadzą sobie wielkiego trudu zrozumienia osoby ludzkiej, jej wielkiej godności, jego praw i obowiązków*³⁶. Podczas rozmów i dyskusji z udziałem wykładowców i studentów polskich uczelni mówił, że: *Kościół był zawsze patronem i założycielem polskich uniwersytetów, mecenasem nauki, która jest fundamentem kultury. Z historii uniwersytetów i wielkich dzieł wiemy, że niemal wszystkie one wyrosły z ambitnych dążeń ku prawdzie, wolności, sprawiedliwości i miłości – dążeń budzonych przez Kościół*³⁷.

Zadaniem uczelni – uniwersytetów, jest poszukiwanie prawdy i dawanie świadectwa prawdzie. Wielkość naszych uczelni i ich powodzenie zależy od ich świadectwa prawdzie. Na prawdzie opiera się wysoka godność każdej uczelni – katolickiej, czy świeckiej, uczelni wyższej, liceum, czy szkoły podstawowej, a nawet rozmowy matki z dzieckiem na jej kolanach. Prymas postulował, aby każda nauka miała odniesienie do filozofii, aby mieć właściwy stosunek do człowieka jako osoby. Szczególnie często wygłaszał te stwierdzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. *Prawda i poszukiwanie jej wymaga tego, by tworzyć wspólny język – jak stwierdzał Prymas – Człowiek z wykształceniem akademickim na pewnym poziomie musi umieć syntetyzować nauki: Dlatego zwłaszcza dzisiaj trzeba przypominać: uczcie się historii. Uczcie się historii powszechnej i historii Polski, historii, kultury, historii doktryn społeczno-ekonomicznych, historii filozofii, abyście wiedzieli jak przemożne były wysiłki, trudy i zmagania myśli ludzkiej, jak niekiedy wpadano w krańcowość. Rodziło to gorzkie owoce, jednak pozostawiało odrobinę prawdy – liść spadł z drzewa, pozostały nagie konary...*³⁸.

³⁵ S. Wyszyński, *Jedna jest Polska*, dz. cyt., s. 46.

³⁶ S. Wyszyński, „*Veritatem facientes in caritate*”. Przemówienia w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Warszawa 2006, s. 96–97.

³⁷ S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą*, dz. cyt., s. 63.

³⁸ Tamże, s. 59.

Prawda jest wolna i daje wolność. Współczesne kryzysy uczelni wyższych to bardzo często ograniczenie prawdy z powodów finansowych. Unia Europejska i rządy wielu państw wymagają tzw. „prawomyślności” i „poprawności politycznej” (...) co ma wpływ na uczonych i interpretację niektórych stwierdzeń naukowych. Wolą oni stracić wolność głoszenia prawdy, aby zyskać środki materialne. Są posłusznymi narzędziami w sterowaniu społeczeństwami wielką manipulacją. W czasach komunistycznych było podobnie. Kardynał Wyszyński odnosił się do tak trudnych problemów. Przywołał też pewną historyczną ciekawostkę. Na powstającym uniwersytecie krakowskim założono aż osiem katedr prawa, jednak – jak stwierdzał Prymas – *sprawiedliwość jest możliwa tylko w oparciu o poszanowanie prawa do prawdy i wolności. Na uczelni jagiellońskiej połączono wszystkie dostępne nauki i starano się uczyć prawdy w miłości*³⁹.

Ksiądz Prymas mówił do twórców literackich, pisarzy, poetów. Stawiał im wysokie wymagania. Miał niezwykle szacunek i zrozumienie dla pojęcia języka ojczystego. Sam posługiwał się pięknym, pełnym kultury, elegancji językiem polskim. Znał historię i literaturę polską. Czytał sięgając do źródeł, opracowań i literatury pięknej. Henryk Sienkiewicz i Józef Ignacy Kraszewski byli jego ulubionymi autorami, z ich książkami się nie rozstawał. Kochał Wieszców oraz Cypriana Kamila Norwida i Stanisława Wyspiańskiego. Modlił się za duszę „Wodza narodu” Henryka Sienkiewicza – w 50-lecie sprowadzenia jego prochów do Polski. Zachwycał się twórczością Kornela Makuszyńskiego – dla piękna jego mowy ojczystej zaczytywał się w „Pieśni o Ojczyźnie”, „Odzie do mowy ojczystej”. Kochał utwory Władysława Reymonta „Chłopów”, czytał wielokrotnie i mówił przy wielu okazjach do rolników, czy podczas swoich wakacji. W czasie rocznic związanych z wielkimi pisarzami i poetami, wygłaszając homilie sięgał do ich twórczości. W Warszawie z okazji Millenium – w archikatedrze warszawskiej 24 czerwca 1966 r. powiedział: *Wglądamy w ducha Narodu ochrzczonego i wsłuchujemy się w jego tęsknoty. Mogą przemawiać do was najwspanialsze duchy. Nie będę przywoływał tutaj ani biskupów, ani też kapłanów, ale przywołam – Długosza, Kochanowskiego, Mickiewicza, Or – Ota, Sienkiewicza, Brucknera, Lechonia, Tuwima, Gałczyńskiego. Niech na ten moment wystarczy bogactwo ich myśli i doświadczeń. Oto duch, który tak bardzo ubogacił Naród polski, iż możemy powiedzieć, że jest silny w wierze i błogosławiony w swoich zdobyczach, które czerpie z Boga*⁴⁰.

W 2020-tym roku przyglądamy się sobie i pytamy – co zostało z Millenijnych przyrzeczeń Polaków? Pozwalam sobie postawić to pytanie, bo Ksiądz Prymas powtarzał wiele razy: *Naród, który nie wierzy w wielkość, nie chce ludzi wielkich, kończy się*. Słyszac te słowa można stwierdzić, że są one dziś szczególnie aktualne.

³⁹ Tamże, s. 62–63.

⁴⁰ Tamże, s. 86.

Przywołując Kornela Makuszyńskiego cytował, że promień słońca ma taką moc, gdy spocznie i na kałuży błotnej, to tak odmieni jej oblicze, iż nawet zacznie radość budzić⁴¹. Do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Pieszej i Pracowników Literatury na Jasną Górę Prymas powiedział: *Może się na mnie obrażacie, wytworni Pisarze! Wszystko mi jedno. Obrażcie się na mnie i Wy! Będzie to przecież jedna kategoria ludzi obrażających się na Prymasa. Ale Wam powiem: macie być psami, którym została jeszcze odrobina miłości do człowieka pokaleczonego i poranionego! Wasz język musi im służyć. A chociaż byłby i twoim wrogiem – człowiekiem jest. Będziesz jeszcze brudnym piórem dziobał w jego rany? Będziesz je rozdrażniał, zanieczyszczał, przelewał w nie całą twoją brudną duszę, zapłaconą groszami od wiersza, by poniewierać cierpiących i zmęczonych? Tyle się brudu leje!*⁴² Te pełne goryczy słowa skierował do pisarzy, z których wielu w czasach komunistycznych współpracowało i wysługiwało się władzom. Wielu z nich w czasach komunistycznych było zdrajcami i agentami. Ksiądz Prymas wiedział, że prócz niego nikt nie pozwoliłby sobie na taki rachunek sumienia głoszony publicznie. Do artystów scen warszawskich mówił, że *współczesny człowiek może oglądać Boga dzięki pięknym spektaklom artystycznym. Jest to dobra służba narodowej kulturze. Niektórzy, jak (Leopold – przyp. red.) Tyrmand w (powieści – przyp. red.) „Złym” chcą może wstrząsnąć sumieniami. Lepiej jednak niż ten wstrząs ukazywać w sztuce prawdę, dobro, piękno*⁴³. Prymas apelował, aby zerwać z metodą obrzydzania i „dowcipkowania” z tragicznych przeżyć Narodu: *Można pisać „dzieje grzechu” bez końca – to nie jest największa sztuka! O wiele trudniej jest powstrzymywać falę grzechów*⁴⁴. Przykładem miłości do Ojczyzny wg Prymasa miał być naród żydowski, który wyśpiewał w Psalmie 137 *Jeruzalem, jeśli zapomnę o Tobie, niech prawica moja będzie zapomniana, Niech język mi przyschnie do gardła, jeśli nie będę pamiętać o Tobie, jeśli nie pozostanie Jeruzalem ponad wszelką moją radością*. W tej samej wypowiedzi i w wielu innych mówił Kardynał Wyszyński, iż nie musimy się lękać pomówień o szowinizm czy nacjonalizm. Zawsze bowiem naród nasz był gotowy poświęcać siebie w walce o wolność, także innych narodów⁴⁵.

Próba podsumowania

Prymas Tysiąclecia kochał Polskę, kochał polską kulturę i historię oraz był z niej dumny. Był nauczycielem i obrońcą polskiej kultury. Historię polską widział jako piękną, ale trudną i bolesną. Kulturę narodową nazywał „wspaniałym dzie-

⁴¹ Tamże, s. 20.

⁴² Tamże, s. 18.

⁴³ Tamże, s. 157–163.

⁴⁴ S. Wyszyński, *Kamienie wołać będą*, dz. cyt., s. 96.

⁴⁵ S. Wyszyński, *Listy pasterskie prymasa Polski 1946–1974*, Paryż 1975, s. 545.

dzictwem Polaków”. Częścią naszej kultury jest kultura ludowa. Był miłośnikiem tej kultury. Dorobek kulturowy przedstawiał w oparciu o prawdę, dobro i piękno. Dziedzictwo wieków było dla niego skarbem kultury narodowej. Ukazywał wkład Kościoła w kulturę polską. W wystąpieniach przywoływał wielu polskich świętych, od św. Wojciecha aż do Męczenników obozów niemieckich.

Odbudowywał po okupacji niemieckiej Katedrę Warszawską, Gnieźnieńską, Lubelską, wiele świątyń zniszczonych na ziemi polskiej. Ukazywał, że kultura polska wyrosła i umacniała się w przymierzu wiary w Chrystusa i relacji z Kościołem Katolickim. Dzieje polskiej kultury to przymierze z Królową Polski – Matką Jasnogórską. Jasnogórskie Śluby Narodu, których był twórcą, stanowiły dla niego narodowy rachunek sumienia, który miał dźwignąć kulturę moralną Polaków po czasach komunistycznego zniewolenia i zakłamania. Millenijny Akt Oddania Polski Maryi, to obrona wiary, która jest fundamentem kultury. Wiary i kultury polskiej uczył się Prymas w domu rodzinnym, w Zuzeli, na styku Podlasia z Mazowszem. Kościół katolicki był jego mistrzem wiedzy i zdrowej tradycji. Od początku swojej posługi Kościołowi widział starcie dwóch potęg – Krzyża i budowanych w poprzek Jego drogi mostów.

Tradycję ukazywał jako spoiwo narodu i mocą jego mądrości. Ubolewał, że współczesna kultura to reprodukcja „schematów świata”, „choroba szablonów”. Ubolewał nad ujednoliceniem kultury. Wobec wielorakich zagrożeń prawdy historycznej i polskiej tradycji z mocą Sługi Bożego, Proroka, bronił kultury. W ten sposób bronił swój Naród. W ten sposób gruntował autorytet Kościoła w Polsce. Jego siłą było Jasnogórskie Zawierzenie Maryi, Jasnogórskiej Królowej Polski. Niezwykle cenne, pełne mądrości, profetycznego przepowiadania były narodowe rachunki sumienia. *Można pisać dzieje grzechu bez końca – to nie jest największa sztuka! O wiele trudniej powstrzymywać falę grzechu*⁴⁶. Jakże aktualne i potrzebne jest napomnienie Prymasa Tysiąclecia: *Nie możemy handlować naszą Ojczyzną i nie możemy też liczyć na to, że ktoś nas zbawi. Zbawi nas tylko Pan nasz, Jezus Chrystus, jeśli zaufamy Jego Ewangelii i rozpoczniemy rzetelną odnowę duchową od siebie, nie oglądając się wokół na innych, tylko zaglądając we własne sumienie*⁴⁷.

Najlepszym podsumowaniem są słowa orędzia św. Jana Pawła II do Polaków, dotyczące życia i działalności Prymasa Tysiąclecia, w których stwierdził: *Szczególnym przedmiotem rozważań uczynicie postać niezapomnianego Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego, jego osobę i jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii. To wszystko uczynicie przedmiotem medytacji i podejmijcie to wielkie i trudne dzieło – dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, dziedzictwo,*

⁴⁶ S. Wyszyński, *Kamienie wołać będą*, dz. cyt., s. 96.

⁴⁷ S. Wyszyński, *O moralną odnowę Narodu*, w: *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa, 1990, s. 1010.

na którym Stefan Kard. Wyszyński, Prymas Polski, dobry pasterz wycisnął trwałe, niezatarte piętno⁴⁸.

Słowa kluczowe: Prymas Tysiąclecia, Kardynał Stefan Wyszyński, kultura polska, historia Polski

Summary

Primate Stefan Wyszyński – teacher and defender of Polish culture

Polish history and culture were the subjects of love and national pride of Primate Stefan Wyszyński. This pride is justified in the centuries-old history of Polish culture, which has been Christian from the very beginning. History and awareness of historical continuity were the thesis of Wyszyński's teaching as a bishop, primate, and statesman. He spoke very often about the thousand-year-old culture in Poland.

Keywords: Primate of the Millennium, Cardinal Stefan Wyszyński, Polish culture, history of Poland

Bibliografia

- Chrostowski W., *Człowiek katerycznego świadectwa*, w: *Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2000.
- Grocholewski Z., *Na solidnym fundamencie*, w: *Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2000.
- Maj J., *Sprostął wezwaniom czasów*, w: *Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2000.
- Miziołek J., *Prymas Tysiąclecia wobec kultury artystycznej*, w: *Sługa Boży Stefan Kard. Wyszyński*, Warszawa 2000.
- Pasierb J., *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1989.
- Prymas Tysiąclecia*, oprac. F. Kniotek SAC, Z. Modzelewski SAC, D. Szumska, Paryż 1982.
- Tokarczuk I., *W służbie Polsce i Kościołowi*, w: *Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2000.
- Wyszyński S., *Z rozważań nad kulturą polską*, Poznań – Warszawa 1979.
- Wyszyński S., „*Veritatem facientes in caritate*”. *Przemówienia w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie*, Warszawa 2006.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. I: 1949–1953, Warszawa 1991.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. IV: 1958, Warszawa 2002.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. V: 1959, Warszawa 2006.
- Wyszyński S., *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa, 1984.
- Wyszyński S., *Jedna jest Polska*, Warszawa 1998.
- Wyszyński S., *Kamienie wołać będą*, Warszawa 1994.
- Wyszyński S., *Kamienie wołać będą*, Warszawa 1994.
- Wyszyński S., *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981.
- Wyszyński S., *Listy pasterskie prymasa Polski 1946–1974*, Paryż 1975.
- Wyszyński S., *O Polskim Papieżu z Krakowa*, Poznań 1979.

⁴⁸ Orędzie Jana Pawła II do Polaków, Watykan, 28. 05.1981.